

COVID powróci z corocznym sezonem grypowym

5 lipca 2022

Wojna na Ukrainie, która tak spektakularnie z dnia na dzień zakończyła covidowe szaleństwo w Polsce, ma się już ku końcowi. Rosja wygrywa a ludzie są już zmęczeni propagandowym wałkowaniem konfliktu i nie boją się już tak jak powinni, zatem politycy ogłosili, że wraca COVID!

<https://www.youtube.com/watch?v=lQH2baVfV04>

W ekranach telewizorów znowu można oglądać te same skompromitowane mordy pseudo ekspertów, którzy zacierają rączki wieszcząc sezon grypowy w okresie corocznego sezonu grypowego. W oczach lekarzy i pielęgniarek widać już nadzieję na powrót tego dwuletniego eldorado, które ostatnio aktywnie bada Najwyższa Izba Kontroli.

Wystarczy wsłuchać się w to co moją ostatnio politycy na całym świecie. Jakiś czas temu Joe Biden przyznał nawet publicznie , że potrzebuje więcej pieniędzy na nową pandemię. Rząd USA kupuje 105 milionów dawek szczepionki mRNA firmy Pfizer do jesiennych zastrzyków „dopalacza”, z opcją 195 milionów dodatkowych dawek.

Premier Mateusz Morawiecki publicznie ostrzegł, że COVID-19 może „wrócić jesienią” i zaapelował o zachowanie zasad sanitarnych oraz szczepienia przeciwko tej chorobie. Ministerstwo Zdrowia, zarządzane wciąż przez człowieka winnego ponad 200 tysięcy nadmiarowych zgonów w Polsce, zakłada, że w lipcu codziennie 300 tys. osób w kraju będzie miało kontakt z koronawirusem.

Stąd tylko kroczek do pomysłów z ponownym zamaskowaniem i zamknięciem wszystkich w domach. Ci szaleńcy mogą to zrobić dodatkowo argumentując to redukcją CO2, którego tak bardzo

nienawidzą. Nie ma wątpliwości, że jeżeli pozwolimy na kolejny lockdown będzie to koniec Polskiej przedsiębiorczości. Niestety nie można wykluczyć, że o to im może chodzić.

W Polsce minionej doby badania, które wciąż jacyś desperaci wykonują, potwierdziły 119 zakażeń koronawirusem, w tym 12 ponownych. Nikt nie zmarł z powodu COVID-19. Ale w tym samym czasie ilość tzw. zarażonych w Niemczech, Hiszpanii, Francji i we Włoszech, bije rekordy i tam ilości przypadków liczone są w dziesiątkach tysięcy. Hiszpanie już mówią o COVID-22 i przestrzegają przed wysypem nowych przypadków.

Lekarze wcześniej donosili, że izolacja i maskowanie się zniszczyło odporność ludzi i teraz nawet w lecie częściej zapadają na przeziębienia. To wymarzony stan rzeczy dla rozkręcania pandemii. Skoro każdy szur z katarem biegnie się testować na COVID-a to nic dziwnego, że na zachodzie ten biznes dalej tak świetnie prosperuje. Taki zamordyzm jaki panował przez dwa lata COVID-a to marzenie każdej władzy z zapędami totalitarnymi i można zakładać, że spróbują to znowu wprowadzić jeśli tego zasmakowali.

COVID już teraz jest używany w Chinach do eliminowania wrogów politycznych, którym po prostu wyłącza się kod QR bez którego nie da się funkcjonować. Naszym władcom marzy się to samo i na jesieni przy okazji sezonu grypowego i masowego upośledzenia odporności, spróbują to przeprowadzić.

Aby było to możliwe rozpoczyna się właśnie operacja medialna, która ma przekonywać ludzi, że znowu jest jakieś pandemiczne zagrożenie i muszą się na wszystko zgodzić i dać sobie narzucić rozmaite dziwaczne rytuały jak święte dla covidian maseczki. Zapewne znowu wróci temat obowiązkowego szprycowania – już mówi się o czwartej dawce – i ponownie dojdzie do segregacji, zaszczepionych i niezaszczepionych, którym będzie się utrudniać funkcjonowanie, dokładnie tak jak w Chinach.

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl